

I. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

Wystąpienie Ks. prof. Stanisława Czerwika było ostatnim punktem obrad pierwszego dnia sympozjum. Podsumowania dotychczas wysłuchanych referatów dokonał Przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski bp Wacław Świerzawski.

Bp Wacław Świerzawski

Inicjacja - wtajemniczenie w liturgię Podsumowanie pierwszego dnia Sympozjum

Punkt za punktem wyczerpaliśmy opis trzech kategorii, które tworzą treść czy może osnowę dzisiejszego Sympozjum: Kerygmat - informacja i inicjacja. Ks. prof. Czerwik wprowadził nas na teren liturgii. Poprzedni referat bardziej grawitował ku Biblii, ten natomiast zbliżony jest do osi, którą tworzy liturgia. Widać, że kerygmat nie zostanie wystarczająco przedstawiony samym językiem Biblii. I to, co za Papieżem powiedziane zostało o "biblicyzmie", można zastosować również do "liturgizmu", cytując nie tylko Ojca Świętego, ale jeszcze Piusa Parscha. Można sprawować liturgię, ale nie dotrzeć do tych pokładów, które zasadniczo są tak przejrzyste w sformułowaniach Ojców Kościoła, a dzisiaj odkryte ponownie przez renouveau liturgique, ruch odnowy liturgicznej. Leon Wielki trawestując obietnicę Chrystusa "Oto Ja z wami jestem po wszystkie dni aż do końca świata" (Mt 28,20) powiedział, że quod conspicuum fuit in Christo, transivit in Ecclesiae sacramenta - to, co widoczne w Chrystusie (tym ziemskim, tym który jest Słowem Wcielonym), obecne jest w liturgii.

Tu pada pytanie, czy inicjacja i mystagogia są wtajemniczeniem w liturgię, wtajemniczeniem w głębię życia Boga Jedyne w Trójcy dostępnego przez Chrystusa? Jak daleko musi sięgać więź (ściśła więź!) pomiędzy homilią, która znowu proklamuje i obwieszcza - informuje o obecnym Chrystusie, a tym, co nazwał Papież (też opierając się na tradycji głęboko zakorzenionej, bo od Augustyna): sacerdos - hostia. Kapłan musi być tym prorokiem, który przenika poza zasłonę i poprzez swoją ascezę, poprzez swoją hostię, którą składa, wyprzedza ten lud, który też przychodzi uczestniczyć. Musi doprowadzić do tego cudu, który się dokonuje na ołtarzu w konsekracji Chleba, a ma się dokonać w każdym z nas w konsekracji ludzkiego życia, w cudzie przemiany ludzkiego życia. Dlatego bardzo się cieszę z tego, co tu zostało tak wyeksponowane i wypowiedziane.

Sakramenty ustanowił Chrystus dla ludzi. Tomasz to pięknie określił: sacramenta sunt propter hominem, sed homo est propter rem sacramenti - ale człowiek jest dla Tego, który stanowi ukrytą dynamikę sakramentu - dla Obecnego. Jeśli potrafimy to odsłonić ludziom, to jak to się mówi, wierni padają na twarz i śpiewają: Te Deum laudamus. Wiedzą, że został im odkryty sens istnienia, a wówczas pokój i radość przepelnia głęboko ich życie: bo spoczywają w Bogu! Cała akcja mystagogiczna jest w pierwszym etapie inicjacją, która wprowadza w przestrzeń obrzędu liturgicznego. To trzeba wiedzieć. Sacramenta - cytując Tomasza - significando efficiunt. Na tyle przemówi Chrystus obecny w sakramencie, na ile człowiek przez wiarę, nadzieję i miłość rozezna treść znaku właściwego każdemu sakramentowi. Trzeba znać głęboką treść więzi Chleba nowotestamentalnego ze Starym Testamentem, znać wszystkie starotestamentalne i nowotestamentalne konotacje Wina według zasady latet - patet. Stary Testament rzuca światło na Nowy, a Nowy na Stary. Należy dojść do Chleba i Kielicha, żeby zanurzyć się w męce Chrystusa i razem z Nim zmartwychwstać.

To jest dopiero to, o co chodzi! Szukamy czasem programów duszpasterskich, czasem tworzymy sztuczne papierowe syntezy nad rzeczywistymi przepaściami (ks. Konstanty Michalski CM), a przecież życie Kościoła samo je niesie. Jeśli katecheta potrafi nauczyć dzieci tego, co wcześniej przekazali rodzice: pacierza, przykazań, miłości Boga i ludzi, Chrystusa i Kościoła, to wówczas Komunia święta wczesna może być udzielana dzieciom przedszkolnym, dlatego, że rodzice codziennie przystępują do Komunii, a dziecko przyjmuje Ciało Pańskie w wierze rodziców. To są niezwykle rzeczy, które powinny coraz częściej być zwyczajnym programem wychowania, formacji eucharystocentrycznej. Kończąc tę dzisiejszą sesję mamy za co Bogu dziękować. Pojęcia są już na tyle przejrzyste i przybliżone, że można jutro pójść troszkę dalej, w kierunku praktyki - nawet wejść na teren problemów trudnych i kontrowersyjnych, zwłaszcza związanych z sakramentami inicjacji: chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Zapraszam na ciąg dalszy jutro. Przed nami dwa wykłady: Ewangelizacja i reklama - bardzo drażliwy temat, zwłaszcza dla niektórych, i drugi, który był jak gdyby ukrytą nicią, dominantą całego naszego Sympozjum: Kryteria dopuszczania do sakramentów inicjacji.

Bardzo proszę, kto może, przechodzimy do kościoła katedralnego, żeby tam wspólnie na Nieszporach - modlitwie wieczornej Kościoła - oddać cześć Bogu śpiewając Magnificat, a potem wejść w misterium Eucharystii.

Przed odejściem do Ojca Jezus zapowiedział Apostołom: "Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi" (Dz 1,8). "W dniu Pięćdziesiątnicy zaś - jak pisałem w encyklice Dominum et Vivificantem - zapowiedź ta spełniła się z całą dokładnością. Oto, działając pod wpływem Ducha Świętego, którego Apostołowie otrzymali podczas modlitwy w Wieczerniku, występuje wobec zgromadzonej na święto różnojęzycznej rzeszy Piotr i przemawia. Mówi o tym, czego z pewnością nie odważyłby się powiedzieć uprzednio". Jest to pierwsze publiczne - i rzecz można - uroczyste świadectwo o zmartwychwstałym i zwycięskim Chrystusie. I jest to początek apostołowskiej kerygmy.

JAN PAWEŁ II
Katecheza o Duchu Świętym
Duch Święty w życiu pierwotnego Kościoła, 20,1